

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

TELEGRAMY.

Z powodu zepsucia się przewodów telefonicznych nie odebraliśmy dzisiaj telegramów Polskiej Agencji Telegraficznej w Gdańsku. Red.

Zjednoczenie Zawodowe Robotników rolnych w pow. sztumskim.

Ze sztumskiego odebraliśmy następujące pismo: Sprawa zorganizowania polskiego robotnika rolnego i leśnego pracującego w pow. sztumskim, na nowo w Zjednoczeniu Zawodowym Polskiem poczynając na dobrą drogę. Robotnik polski czuje, że Zjednoczenie Zawodowe obudziło się z uśpienia w jakie chwilowo popadło. Zjednoczenie Zawodowe, ta najważniejsza ochrona robotnika polskiego, poczynając na nowo powstawać, by być opiekunem rzeczywistym ludzi pracujących.

Na dwóch wiecach odbytych w ubiegłą niedzielę w Tropach i Waplewie dla robotników z przyległych majątków określili p. Gabrylewicz, sekretarz generalny Związku Polaków w Prusach Wschodnich i dr. Odrowski, patron Związku Robotników dostatecznie cele i zasady, na jakich Zjednoczenie Zawodowe ma powstać i się opierać. Są to te same cele, co dawniej. Każdy druh je zna. Ale obecna praca różni się od dawniejszej. Obecna praca opiera się na chęci robotników samych. Robotnicy sami powinni odczuwać potrzebę należenia do Związku polskiego. Związek polski sprawy robotnika lepiej obroni od Związku niemieckiego, szczególnie wobec pana polskiego. Zobaczcie to w załatwieniu sprawy buchwałdzkiej, waplewskiej itd. Ale praca taka oparta na chęci dobrowolnej, na przekonaniu robotnika jest trwalszą od tej innej, gdzie robotnik wstępuje do Zjednoczenia tylko z musu. Zjednoczenie Zawodowe pragnie mieć tylko ludzi pewnych a nie połowicznych. Wtedy tylko Zjednoczenie zrobi pracę całkowitą a nie połowiczną. Zjednoczenie ujmować się będzie tylko za swemi członkami ale zobaczcie, kto lepiej wyjdzie, czy należący do Związku niemieckiego czy do Zjednoczenia Zawodowego. Praca, którą obecnie podjęło Zjednoczenie Zawodowe nie jest obliczona na miesiące ani na jeden rok, ale na lata całe, na dziesiątki lat. Nie przyjdzie nam drugi plebiscyt, by nam znowu przerwać pracę i ogłupić członków, ale wzrosnie siła i potęga robotnika polskiego w Prusach, lecz tylko w organizacji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Inaczej utoniecie jak kropla w morzu niemieckim. Jednakowoż wiecie, jaką siłą stanowi robotnik polski zorganizowany chociażby na obczyźnie, bo widzieliście to sami na własne oczy będąc w Westfalji, Nadrenji, Berlinie itd. Niech rodacy tamtejsi będą Wam przykładem, godnym naśladowania! — Na wiecach w Tropach i Waplewie robotnicy mimo niepogody stawili się bardzo licznie a mieli też poco, bo skarg i żalów było bardzo wiele. Przedstawił je w Tropach w imieniu pracobiorców mąż zaufania Zjednoczenia w Buchwałdzie p. Borowski. Wszystkie skargi i wywody zaprotokółowano i rzeczy te, zaległości, wypełnienie kontraktu, zwolnienie robotników polskich załatwi się z zarządem dóbr buchwałdzkich przy współudziale trzech wybranych przez zdrowych mężów zaufania w czwartek 27. bm. w Buchwałdzie. Załatwienie poda się natychmiast w ten sam dzień wszystkim pracobiorcom w Buchwałdzie do wiadomości i za potwierdzenia.

Celem dopilnowania wykonania kontraktów zaproponował pan Gabrylewicz zebraniem następujący sposób:

1. Każdej wsi, na każdym folwarku ustanawia się męża zaufania Zjednoczenia Zawodowego, któremu ludzie donoszą skargi i żale. Jest on pośrednikiem między pracodawcą a pracobiorcą. Żale i skargi donosi on wicepatronowi Zjednoczenia p. Górskiemu w Starym targu. Co miesiąc raz udaje on się w powszednią dzień na zwołaną na pewien dzień konferencję mężów zaufania do wicepatrona.

2. Co kwartał raz zjawia się na każdym majątku

z strony Patronatu Związku Robotników osobny re-wizor, celem stwierdzenia, czy kontrakt zawarty został sumiennie i całkowicie wypełniony.

3. Kontrakty taryfowe muszą być zawierane przy współudziale i za zgodą upelnomocnionego i osobno wyznaczonego przedstawiciela Zjednoczenia.

Pan K. Donimirski z Małych Ramz przemówił do zebranych w imieniu Rady Ludowej na pow. sztumski jako prezes tejże i pozatem jako pracodawca. Rada Ludowa starała się zawsze, żeby Zjednoczenie było jak najliczniejsze. W imieniu właścicieli polskich mówił o znaczeniu, jakie dla robotnika polskiego ma właściciel polski. Wywody jego znalazły częściowy posłuch. Obecni wysłuchali p. Dominierskiego z uznaniem i wyrazili nadzieję, że pomoc p. D. przesa Rady Ludowej przyniesie skutki pożądane. Zebrani wszyscy zgodzili się przystąpić z powrotem do Zjednoczenia.

Zebranie Zjednoczenia w Waplewie miało mniej więcej ten sam przebieg. I tutaj prawie wszyscy robotnicy przestąpili ze Związku niemieckiego „Christlicher Arbeiterverein“, który — jak wszyscy stwierdzili — niepotrzebnie ściągają z nich wysokie opłaty a bardzo mało im zato dał. Zjednoczenie przejmie znaczki wlepione dla Związku niemieckiego na siebie. I tutaj przyobiecali wszyscy, że przystąpią do Zjednoczenia.

A wiedzcie, że co Zjednoczenie przyrzekło, tego dotrzyma. O tem się przekonacie!

Verrat am Vaterlande!

Zdrada ojczyznę Niemiec pochodzący z Górnego Śląska, który nie każe zapisać się do listy. Tak piszą Niemcy.

Górnoślązaku polski! Idź do biur naszych, a nie bądź zdrajcą ojczyzny.

Owoce kultury pruskiej.

(S) Niemcy szydzą sobie z ciemnoty ludu mazurskiego. Szydzą w pismach i broszurach. Szydzą w sposób brutalny i bezwstydy. A szydzą z ciemnoty przez siebie, przez system pruski wychodowanej.

„Lycker Zeitung“ w nr. 26 szydzi z zabobonów i przesądów ludu mazurskiego. Porusza znaną sprawę krwawych plam na powierzchni jezior mazurskich i pisze, że pomiędzy ludem mazurskim obiegają z tego powodu różne pogłoski. Jedni powiadają, że zbliża się koniec świata. W Prostkach pokutuje jakiś zmarły urzędnik kolejowy. W Rastemborku porodziła jakaś kobieta — dj... Prawdziwego dj... z rogami, ogonem i uszami świńskimi, który zaraz w izbie taniec szatański rozpoczął, natychmiast, po urodzeniu i pił — wódkę. Byli podobno ludzie na Mazurach, którzy telefonicznie dopytywali się czy to prawda, byli ludzie, którzy zamierzali jechać do Rastemborka, aby piekielnika oglądać na własne oczy. —

W ten sposób szydzi z Mazurów „Lycker Ztg.“

Mazury to w pojęciu Niemców kraj ciemnoty i głupoty. To kraj pijaków i kłamców. Kobiety piją tam gdy rodzą, piją gdy umierają. Mazur to majster w kłamstwie. Mazur tarza się w brudzie. Słowem skończony idyota to Mazur — w oświetleniu niemieckim — co wyraźnie stwierdzamy. Zdarzył się bowiem fakt, iż Mazurzy zbieć chcieli autora odezwy w czasie plebiscytowym, odezwy, która przytaczała wyjątki z broszur i pism niemieckich hańbiące lud mazurski. Zbieć go chcieli Mazurzy ponieważ treści odezwy niemieckiej nie zrozumieli i sądzili, że hańbi ich w tak straszliwy sposób nie Niemiec ale — ein „Pollacke“...

Oto wyniki pruskiej pracy germanizacyjnej, „kulturalnej“ na Mazurach. Dziwolągi mówiące dziwnym językiem, nie umiejące ani dobrze po polsku ani dobrze po niemiecku, ale przysięgające wszelkiej głupocie

i ciemnocie i politycznemu i moralnemu wyzyskowi. Takie dziwolągi rzekomo istnieją na Mazurach w masach. Stwierdzają fakt ten Niemcy, śmieją się i szydzą. Ośmieszając lud mazurski, ośmieszają oni system germanizacyjny, ośmieszają siebie, ośmieszają własną „kulturę“, która podobne owoce na Mazurach wychoowała.

Przegląd polityczny. Polska.

Zdrowie naczelnika państwa.

Zdrowie Naczelnika Państwa o tyle polepszyło się, że może on oddawać się zwykłym zajęciom. Jedynie audjencje, wymagające większego zmęczenia, są z polecenia lekarza ograniczone. Naczelnik schodzi już ze swego prywatnego apartamentu do adjutantury i kancelarii, położonych na parterze, i za parę dni będzie mógł wyjść na powietrze.

Pomyślny przebieg konferencji pokojowej.

Z Rygi donoszą do francuskich kół politycznych, że po rozmaitych machinacjach delegaci bolszewicy okazują wielki pośpiech w celu zakończenia rokowań. Tę zmianę przypisują koła francuskie wiadomościom z Paryża, donoszącym o utworzeniu gabinetu Brianda, który poprowadzi politykę z całą stanowczością w kierunku użyczenia Polsce silnego poparcia.

Posel polski w Wiedniu p. Szarota w rozmowie z przedstawicielem „Reichspostu“ oświadczył odnośnie do rokowań w Rydze, że wbrew pogłoskom nie należy wątpić, iż pokój dojdzie do skutku. Doniesienia o ofensywnych zamiarach jednej czy też drugiej strony są bezpodstawne. Początkowo spodziewano się wprawdzie rychlejszego dojścia do skutku pokoju, ale niema żadnej podstawy, ażeby zwłokę pojmować pesymistycznie. Zwłoka została wywołana jedynie trudnościami technicznymi.

Udział Sejmu w obradach pokojowych.

W kołach politycznych zapewniają, że premier Witos podziela pogląd, iż w chwili obecnej wskazany jest wyjazd do Rygi delegacji poselskiej, któraby uczestniczyła w pracach delegacji pokojowej.

Członek klubu PSL, dr. Kiernik, konferował w tej sprawie z postami St. Grabskim i Barlickim.

Delegacja sowiecka w Warszawie.

Warszawa. „Gazeta Poranna“ donosi, że delegacja sowiecka przybędzie do Warszawy w najbliższym czasie. Zadaniem jej jest nadzór reparacji jeńców wojennych.

Pismo to zwraca uwagę rządu na konieczność ściślejszego czuwania nad delegacją, wskazując na propagandę bolszewicką, którą uprawiały podobne delegacje w Berlinie, Londynie i Rydze.

W sprawie wymiany jeńców.

Ryga. U delegata Polski p. Dąbskiego zgłosili się przedstawiciele międzynarodowego czerwonego krzyża p. Frick i przedstawiciel Ligi Narodów p. Norman White w sprawie tranzytu przez korytarz Gdański jeńców rosyjskich z Niemiec, oraz niemieckich i austriackich z Rosji. Przewóz prowadziłaby misja Nansena. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja państw zainteresowanych również w tranzycie t. j. Estonji, Łotwy, Litwy i Polski wraz z wyżej wymienionymi przedstawicielami.

Polska w obronie Ukraińców.

Delegacja ukraińska, która przybyła do Warszawy i z za Kordonu, wniosła protest przeciw samowolnym przemawiającym w Rydze i w imieniu narodu ukraińskiego, i zwróciła się do rządu polskiego z prośbą, by polska delegacja pokojowa w Rydze stanęła w obronie interesów narodu ukraińskiego, ciemiężonego przez bolszewików.

O ziemię dla obrońców Polski.

Warszawa. Sejm polski na posiedzeniu dnia 21 go bm. przyjął między innymi projekt ustawy, zapewniającej ułatwienie nabycia ziemi młodzieży włościańskiej,

powszechna wiadomości na temat rzekomych planów Rosji Sowieckiej, rozpoczęcia na wiosnę ofensywy. Cała ta kampania nie ma żadnej rzeczowej podstawy i jest tylko zasłoną dla zaczepnych zamiarów wszechświatowej kontrrewolucji. Rząd Sowietów powiadomił już urzędowo rządu Łotwy, Estonii i Rumunii, że nie żywi żadnych zaborczych zamiarów. Rosyjska pokojowa delegacja w Rydze dała do zrozumienia delegacji polskiej, że Rosja sowiecka pragnie szerszego pokoju i nie ma żadnego zamiaru prowadzenia wojny z Polską.

Układy w sprawie „korytarza“.

Berlin. Rada Ambasadorów odbyła dzisiaj przed południem posiedzenie. Przedstawiciel rządu francuskiego przy obradach polsko-niemieckich w sprawie ruchu tranzytowego między Niemcami a Prusami Wschodnimi przez obszar nad Wisłą, oświadczył według Agencji Havasa, że został ułożony układ prawizoryczny, który atoli jeszcze musi być potwierdzony przez państwa zainteresowane. Rada Ambasadorów przedłożyła dalej projekt odpowiedzi międzykoalicyjnej komisji morskiej na pewne pytania, stawione przez międzykoalicyjną komisję morską w Berlinie.

Niemcy twórcami bolszewizmu.

Edward Bernstein, teoretyk socjalizmu i duchowy ojciec drugiej międzynarodówki, dowodzi na łamach „Vorwärtsa“, że olbrzymie fundusze rewolucyjne bolszewików rosyjskich były główną sprężyną rozruchów w obwodzie Ruhry, Berlina, Środkowych Niemczech i Bawarii. Bernstein wspomina dzieje spotkania jego z Leninem w Zimmerwaldzie w roku 1915 gdy już wówczas nieugięty bolszewik zamierzał zmobilizować masy dla rewolucji. Następnie opisuje Bernstein sposób w jaki bolszewicy uzyskali podstawy finansowe dla celów komunistycznej rewolucji:

„Już w grudniu 1917 r. dowiedziałem się, że cesarskie Niemcy ofiarowały bolszewikom Leninowi, Trockiemu i tow. olbrzymie fundusze. Dziś wiem z pewnego źródła, że Lenin i Trocki przyjęli świadczenie 50 milionów marek w złocie z rąk niemieckich“.

Sensacyjne wynurzenia Bernsteina godnie uzupełniają dokumenty amerykańskie, które ostatnio wyjawiały tajne nici, łączące swego czasu Ludendorffa z Leninem.

Rosja.

Kongres związków zawodowych w Moskwie.

Ryga. W Moskwie utworzono specjalny komitet, zadaniem którego jest zorganizowanie kongresu światowego związków zawodowych zwołanych na 1 maja do Moskwy. Rząd sowiecki wyznaczył na organizację tegoż kongresu 10 milionów rubli.

O handel Rosji z Anglią.

W wywiadzie z przedstawicielami praży duńskiej, Krassin oświadczył, iż nie przyszło jeszcze do porozumienia z przedstawicielami Anglii w następujących punktach: 1) zaprzestanie propagandy bolszewickiej; 2) wypłaty w złocie; 3) nietykalność towarów, wysyłanych przez Rosję do Anglii. (Orient.)

Lenin na odpoczynku.

Ryga. Lekarze stwierdzili u Lenina poważne osłabienie mózgu z powodu nadwężenia umysłowego i zalecili mu największy spokój. Wskutek tego wycofał się Lenin z rządu i bawi obecnie na wsi w pobliżu Moskwy.

Ziemia Wileńska.

Odroczenie wyborów do Sejmu Wileńskiego.

Wilno. Wobec zgłoszonych życzeń ludności i organizacji społecznych zarządzono co następuje: 1) Terminy ustalone dla poszczególnych czynności przedwyborczych o ordynacji wyborczej do Sejmu Litwy Środkowej, a przedłużone dekretem Nr. 53 o dni sześć, przedłuża się dodatkowo o dni czternaście, Dzień wyborów do Sejmu przenosi się z dnia 6 lutego na dzień 20 lutego 1921.

W sprawie plebiscytu.

Pułk. Chardigny, jak wiadomo, pełnomocnik Ligi Narodów w sprawie Wilna, inspirował Ligę przeciw myśli rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej przez zwołanie sejmiku wileńskiego, a chce przeprowadzić plebiscyt.

Położenie aprowizacyjne Wilna.

Wilno. Magistrat m. Wilna odwołuje się w swym piśmie do naczelnego dowództwa wojsk Litwy Środkowej o wspólne obmyślenie środków zaradczych przeciw głodowi i proponuje rejestrację składów produktów żywnościowych, zakaz wszelkich rekwizycji i wyrobu spirytusu, oraz zorganizowanie zakupów w Wielkopolsce. Memorjał podobnej treści złożono przedstawicielowi rządu polskiego, p. Raczkiewiczowi, z prośbą o udzielenie pomocy ze strony Polski.

Anglia.

Niemiecka polityka Anglii.

Paryż. Angielskie Ministerjum Spraw Zagranicznych jest zdania, że polityka angielska powinna dążyć do tego, aby Niemcy uczynili przez płatności, któreby miały uiszczać niezdolnymi do szkolenia innym narodom. Ze stanowiska angielskiego wynikają dwa niebezpieczeństwa: 1. Niemcy bolszewickie, któreby rozproszyły wszelkie nadzieje na zapłacenie odszkodowania, 2. działalność bolszewicka na zachodzie, która by zagrażała Anglii i Francji więcej niż nie niemieckie organizacje wojskowe.

Wiadomości kościelne.

Ks. Kardynał Dąbrowa w Grudziądzu.

Ks. Kardynał Prymas przejechał w piątek przedpołudniem z Chełmna, do Grudziądza powitany przez ks. prob. Dembka.

Po krótkim wypoczynku zwiedził w tow. ks. prob. Dembka kościoły tutejsze i miasto. O godz. 1 i pół przyjął ks. Kardynał na plebanii delegację tych towarzyszy, które złożyły Mu swe uszanowanie. Po wyjeździe Dostojny Gość około godz. 5 popołudniu z powrotem do Chełmna.

Z pobytu biskupów polskich w Rzymie.

Warszawa. W obronie praw katolickiej i polskiej ludności Górnego Śląska bawili w Rzymie ks. arcybiskup Teodorowicz i książę biskup krakowski Sapieha. Ojcu św. przedstawili Oni właściwe znaczenie rozporządzenia ks. kardynała Bertrama. Dochodzą nas wieści, że Ojciec św. objawił w tej sprawie wielką życzliwość dla Polski.

Rzym. Ks. Biskup Sapieha i arcyb. Teodorowicz wyjechał do Paryża, aby złożyć podziękowanie episkopatowi francuskiemu za pomoc udzieloną przez Francję Polsce.

Arcybiskup francuski w obronie Irlandji.

Arcybiskup Chambéry Castellan zwrócił się do prymasa Irlandji z następującym listem

„Francja zawsze kochała Irlandję i byliby niegodnym, aby w obecnej ciężkiej próbie serce Francji czuło się skrepowane politycznym przymierzem, a głos jej stłumiony rozważa nie podniósł się w obronie Waszej okrwawionej Ojczyzny. Pamiętnem mi jest długie męczeństwo Waszych przodków i choćbym miał być sam jeden, nie mogę się powstrzymać od wyrażenia Wam i Waszemu Narodowi uczuć gorącej sympatii.“

Wiece wyborcze

na powiat Kwidziński odbędą się:

w KWIDZYNIE, w niedzielę, dn. 30-go stycznia w Resursie zaraz po nabożeństwie;

w TYCHNOWCACH, w sobotę dn. 29-go stycznia wieczorem o godz. 6. na sali p. Kaszubowskiego;

w DUBIELU, dla Dubiela i Jerzewa w niedzielę dnia 30. stycznia o godz. 1/25 po południu na sali pana Szramowskiego;

w BRUKOWIE, dla dworu i gminy w niedzielę dnia 30. stycznia o godz. 3 po poł. u p. Mateckiego;

w SZADŁOWIE, dla Szadłowa, Oszna Woli i okolicy u p. Härtlego dnia 2. lutego po południu o godzinie 1/23;

w STRASZEWIE, dla Straszewa i Trzciana u p. Schramkiego dnia 2. lutego o godz. 4. po południu;

Rodacy,

przybądźcie licznie. Chodzi o ważne sprawy wyborów powiatowych i prowincjonalnych, o zastępstwo waszych interesów w sejmikach powiatowych i prowincjonalnych.

Zgon kardynała Filipa Camassei.

Kardynał Camassei, patriarchy jerozolimski, który w dniu 19. grudnia 1919 roku otrzymał kapelusze kardynalski, zmarł 19 stycznia w 72 roku życia. Był on rodowitym Rzymianinem i przez długie lata zajmował urząd rektora przy Propaganda Fidei. W dniu 29 marca 1904 r. mianowano go tytularnym arcybiskupem w Naksos, w dwa lata później obrano go lacińskim patriarchą Jerozolimy, gdzie przez 13 lat ze skutkiem pracował i znanym jest dużo pielgrzymom jerozolimskim.

Ruch kościelny polski na Syberji.

Ludność katolicka na Syberji pozostaje pod opieką J. E. ks. arcybiskupa Mohylewskiego. Cały obszar podzielono na cztery dekanaty, których głównymi ośrodkami są Władywostok, Irkuck, Tomsk i Omsk. Jak podają „Wiadomości Religijne“, dekanat władywostocki posiada około 20 tysięcy wiernych i siedem kościołów, obsługiwanych przez ośmiu księży. Dekanat irkucki liczy siedem parafji z blisko 30 tysiącami wiernych i 10 księżmi. Dekanat tomski, liczący około 35 tysięcy wiernych, ma 10 parafji i 12 księży, Omski dekanat ma 12 księży w 9 parafjach, które razem liczą około 40 tysięcy wiernych.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 27 stycznia 1921.

— Pogoda. Od czwartku szaleje wielki wicher, który niemal wyrządza szkody. Pozrywane dachy, wyrwane lub połamane drzewa i zniszczone druty telegraficzne oznaczają ślady jego panowania. Stan powietrza zaś wcale nie odpowiada znanemu z największych mrozów styczniowi.

* Burze i śniegi. Donoszą, że ostatnie zawieje, burze, śniegi i wichry wyrządziły znaczne szkody. W Królewcu wicher wyrwał nawet kilka kominów. W

niektórych okolicach pociągi utkwili w zaspach śnieżnych. W Ostródzie wyrządziły burze wielkie szkody tak w mieście jak okolicy. Dachy z domów pozrywane, niektóre drzewa w lasach wicher połamał jak zapalki. Burze przypominają dzień 2. stycznia 1918. W dniu tym z powodu burzy i strasznej zawieje śnieżnej wiele osób życie utraciło.

* Na Górnym Śląsku. Pan F. z S. (z pod Elku) ofiarował na cele plebiscytu na Górnym Śląsku 300 marek niemieckich.

— „Die Not kommt erst“. „Partja, która dziś oblicuje, grzeszy względem ojczyzny“. — Tak powiedział dnia 25. stycznia hrabia Stolberg-Wernigerode na zebraniu niemieckiej partji ludowej.

Nie wiercie więc obietnicom partji niemieckich, lecz głosujcie na swoich, którzy jedynie znają wasze bolączki i mogą wasze interesy zastępować w parlamentach, sejmach i sejmikach.

* Ostród. Grypa panuje w mieście naszym. Zaszło już także kilka wypadków śmierci.

* Oletzko. Na Mazurach obecnie konserwa rządu. W powiecie oleckowskim znajdują się podobno aż 64 miejscowych organizacji konserwatywnych.

* Kwidzyn. (S) Podług sprawozdania „Weichselzeitung“ miał w niedzielę z okazji niemieckiego dnia górnośląskiego przemowę rentent p. Koschinsky. Powiedział on pomiędzy innymi dosłownie: „Der Gebrauch des Wortes „Pollack“ als Schimpfwort beweist, dass der Oberschlesier sich durchaus als Deutscher fühlt.“ Podobne zdanie wygłaszał Niemcy o Mazurach. Ciekawymy, czy p. Koschinsky powiedział, gdyby w Poznaniu jakiś Niemiec na zebraniu oświadczył: „Używanie wyrazów „Hunne“ albo „Boche“ jako wyzwiś jest dowodem, że Niemiec polski czuje się Polakiem“. Wątpimy, żeby znalazł się choć jeden Polak, któryby takiego Niemca za Polaka uważał. Niemcy zaś zdrajców i renegatów chwala, a mianowicie takich, którzy plują na własnych rodaków swoich, oburzając ich wyzwiśkiem „Pollacke“ lub „ty polski hundzie“.

* Elbląg. „Erm. Zeitung“ donosi, że na posiedzeniu rady miejskiej miał socjalista niezależny Grunwald mowę sensacyjną, w której wskazywał na szeroko rozgałęzioną militarną organizację „Orgesch“. Wymieniał bardzo wiele nazwisk dawniejszych oficerów i nazwiska dam, które przyjmowały pod swemi adresami listy do oficerów w sprawach tej organizacji pisywane. Magistrat przyrzekł, iż zbada tę sprawę, ponieważ „Orgesch“ jest zakazany. — W nocy z 23 na 24 bm. spadł tu śnieg wśród błyskawic i silnego grzmotu, który mieszkańców ze snu obudził. Podobne wiadomości nadchodzą z Gołdapi. Tam uderzył nawet piorun w drzewo.

* Gdańsk. Wicher wstrząsa powierzchnią morza i utrudnia połow śledzi, który obecnie zapowiadał się dobrze. Dzięki północnozachodniemu kierunkowi wicher zatoka Gdańska jest ochroniona od zbyt wielkich bałwanów. Tymczasem na wybrzeżu Pomeranii i na Morzu Północnym wicher zbierają żniwo zwłaszcza, że do pomocy im przychodzi deszcz, grad lub śnieg. Dużo statków błąka się po morzu.

* Grudziądz. Towarzystwo Górnoszlązaków w Grudziądzu wystosowało następujące pozdrowienie dla Górnego Śląska: Naszym braciom górnośląskim zasyla polskie pozdrowienie i zachęty w walce za naszą ziemię ojczystą. Towarzystwo Górnoszlązaków w Grudziądzu.

* Warszawa. Dnia 22. bm. o godz. 10-tej rano przed kościołem garnizonowym na Placu Saskim, jako w rocznicę powstania styczniowego odbył się uroczysty obchód wojskowy. Po nabożeństwie dowódca D. O. G. warszawskiego, generał Iwaszkiewicz dokonał przeglądu wojsk, następnie przemawiał do zebranych weteranów roku 1863 i 64.

* Warszawa. Poseł wioski, Tomassini, złożył wczoraj wizytę marszałkowi Trąpczyńskiemu.

* Sosnowiec. Straż celna w Czeladzi pod Sosnowcem schwytała 3-ch przemytników, wywożących 3 miliony marek polskich i 20 000 mk. niemieckich.

* Kraków. Poseł br. Węgrowski ofiarował 9000 morgów ziemi we wschodniej Małopolsce na cele parcelacji.

* Opole. Komisja międzysojusznicza ogłasza, że pod Rybnikiem skonfiskowało wojsko aliantów i policja plebiscytowa 13 karabinów maszynowych, 100 granatów ręcznych i 101 granatów do rzucania.

Również krąży w Opolu pogłoski, że w ubiegłą sobotę zatrzymano w Opolu samochód naładowany bronią i amunicją a także w jednej z wiosek położonych w pobliżu linii demarkacyjnej zatrzymano podobno większy transport broni. Bliższych szczegółów na razie brak.

* Rybnik. W tych dniach przytrzymano w pobliżu Ruptawy 4 wozy z bronią. Obłożono aresztem 13 karabinów maszynowych, 66 000 naboju i 200 granatów ręcznych. Broń sprowadzono z Czechosłowacji, skąd Niemcom teraz po zamknięciu granicy broń dostarczają.

* Łąbęty. W tych dniach władze koalicyjne obłożyły aresztem u znanego hakatysty niemieckiego, oberżysty Pięczy następujące ilości broni: 100 karabinów, 2 ciężkie karabiny maszynowe, 2 kulomioty, 30 000 naboju; 2 pistolety; 100 wężów gumowych oraz kilkanaście browningów. Oberżystę Pięczę oraz niejakiego Gruschkiego aresztowano.

* Makoszowy. Dnia 19. bm. zaareztowała policja plebiscytowa u znanego stosstrupiera niemieckiego Józefa Bartnika 117 karabinów i 600 naboju. Bartnik zbiegł. Broń, pochodzi, jak donoszą z Brzegu.

Ze świata.

Walki zbuntowanych wojsk Wrangla.

»Associated Press« donosi z Konstantynopola: W sobotę wieczorem przyszło pomiędzy francuskimi wojskami, składającymi się głównie z Senegalczyków a buntującymi się kozakami Wrangla do formalnej potyczki, w czasie której 10 senegalskich strzelców zostało zabitych, a 2 oficerów francuskich i 20 Senegalczyków ranionych.

Miasto ogrodowe w Słowacji.

»Slovenski Dennik« pisze, że w miejscowości kąpielowej w Piszczanach utworzyło się specjalne towarzystwo o wielomilionowym kapitale, którego zadaniem ma być wybudowanie nowego miasta czysto ogrodowego. Ma to być coś w rodzaju podobnych miast ogrodowych w Ameryce i Anglii.

Łoże masonskie na Węgrzech.

Rząd węgierski postanowił był zamknąć wszystkie loże masonskie, istniejące na Węgrzech. W łóżach tych podobno przewodzili Żydzi, których jednocześnie oskarżono o to, że byli głównymi inspiratorami ruchu bolszewickiego, który takie spustoszenia poczynił na Węgrzech. Członkowie łóż wystąpili z gorącym protestem i sprawa ma wejść na porządek dzienny obrad parlamentu. Być może, że rozporządzenie rządu będzie cofnięte.

Nowe wykopaliska we Włoszech.

»Temps« donosi, iż w Serri (prowincji Cagliari) wykopano całą świątynię z bardzo dalekiej starożytności. W kołach naukowych uważa się to odkrycie jako najważniejsze wykopalisko od czasu znalezienia Forum Romanum.

Bogactwa Kamczatki.

W związku z udzieloną Ameryce koncesją, bolszewicka prasa przytacza niektóre szczegóły o naturalnych bogactwach Kamczatki. Okazało się, że oprócz węgla i ropy, Kamczatka posiada i bogate pokłady złota. Amerykanie zastrzegli, że pod żadnym pozorem własność ich nie będzie nacjonalizowaną, że będą mieli prawo sprowadzać własnych robotników i że będą mieli własne maszyny oraz sieci kolejowe i telegraficzne. Część czystego dochodu będzie wypłacana rządowi sowieckiemu. Zerwanie umowy będzie podlegało sądowi rozjemczemu.

Ruch towarzystw.

Butryny. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 30-go stycznia po poł. o wpół do czwartej godziny w lokalu p. Jackowskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Mówcy z Olsztyna przybędą.

Zarząd
Jan Duliszewski przewodn.

Wybory!

Upraszamy rodaków z Mazur oraz z niemieckiej części Prus Wschodnich (Kłówiec, Elbląg, Brunsberg, Licbark, Orneta, Tylża, Wystruń itd.) gdzie tylko krew polska płynie, o jaknajrychlejsze podanie adresów, ażebyśmy mogli nadesłać im odezwy, a później kartki wyborcze. Upraszamy o podanie nam ilości zapotrzebowanych kartek i odezw polskich jak i niemieckich.

Rodacy i Rodaczki pamiętajcie o tem, iż każdy głos ważny, iż każdy głos trzeba ratować!

Współpracowników naszych z Warmii i Mazur upraszamy o podanie nam adresów swych znajomych i krewnych z wspomnianych terenów, którym można odezwy i kartki wyborcze wysłać.

Rodacy i Rodaczki! Nie szczędźcie w tak dla nas ważnej chwili ni czasu! Stawcie się wszyscy bez wyjątku w szeregi do walki wyborczej, a napewno zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekretarz na Warmię

Jan Baczewski
Olsztyn, Bahnhofstr. 87.

Biura Związkowe.

Sekretariat obwodowy na Warmię urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godz. 1—2 w południe.

Sekretariat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową“, która ma zadanie przyjmować zamówienia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności

polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji“ znajduje się w Resursie w Kwidzynie. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 1—2 w połud.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety“, kto zatem przez niedopatrzienie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty

Sekretarz Generalny Związku Polaków.



Kuba: A dokąd to Wojtek?

Wojtek: Na pocztę! Zapiszę sobie natychmiast „Gazetę“ na luty i marzec, bo „Gazeta“ jest jedynym codziennym pismem polskim w całych Prusach Wschodnich i kosztuje na 2 mies. tylko 6 marek

Załączony kwit prosimy wypełnić, wyciąć i z pieniędzmi oddać listowemu lub na pocztę.

Ich bestelle hiermit für die Monate Februar u. März die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk. Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Baczność!

Polecam nadzwyczaj tanio:

Baczność!

Płaszcze zimowe damskie	po 98 mk.
Płaszcze zimowe dla dziewcząt	po 45 mk.
Kostjomy damskie	po 175 mk.
Spódnice damskie	po 45 mk.
Bluzki, dobre zimowe	po 39'75
Ubrania męskie	po 295 mk.
Paletoty	po 175 mk.

Płótno na koszule	już po 11'90 za mtr.
Płótno na powłoki	już po 16'50 za mtr.
lulety na wyspy	już po 18 — za mtr.
Barchany na koszule	już po 14'50 za mtr.
Materiały na ubrania i kostjomy	
140 cm szerokie	już po 36 — za mtr.
Bawełna do tkania	po 39 — za fant

Owczą wełną wymieniam za towar.

Maszyny do szycia „Kayser“.

W. Muczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

Robotnika

z kilkoma szarwarkami przyjmie na osobny folwark od 1. 4. r. b.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Dobrowolna licytacja.

W piątek dnia 28. I. przed południem o godz. 10-ej licytować będą w »Schlossgarten« następujące, dobrze utrzymane meble:

1 urządzenie sypialne, dębowe, 1 urządzenie salonowe, 14 krzeseł. 1 garnitur, 1 szafa do rzeczy, 3 stoły, 2 lustra, 1 biurko, 1 szafonierka, 1 łóżko z materacem, 1 garderoba, 1 regał dla książek, portjery, 1 szafa kuchenna, 1 maszyna do gotowania i t. d. najwięcej dającym, za gotówkę.

A. Künzel, licytator.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

BANK DYSKONCOWY

w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12.

Telefon 696.

Złatwia wszelkie interesy bankowe.

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

Diskonto Bank in Allenstein.

Koza

koźna, dobra do mleka, jest dla braku paszy na sprzedanie Florczak, koszary jegierskie.

Gospodarz

Polak, poszukuje pożyczki w wysokości 5000 marek na pierwszą hypotekę, celem przebudowania domu-stwa. Zgłosz. do adm. Gaz. Olszt. pod »Gospodarz«

Swiece kościelne

1/4, 1/2, 3/4 i 1 funtowe

są do nabycia w

Księgarni Joanny Pieniężnej

ul. Dolno Kościelna 12.

Telefon 531.

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

Rybnny Rynek

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.

I jeszcze głębiej ów rolnik myślał sięga i powiada sobie: wszystko przewidziałem i odpowiednio postępowanie zastosowałem, lecz «absolutniej», t. j. bezwzględnej pewności nie miałem, czy siew kończy się stosownego pochodzenia.

I dlatego niniejsze na czasie piszemy, aby panom gospodarzom przypomniać wprost niezmierną ważność upewnienia się co do pochodzenia konicyzyny. Na ten punkt najościwiej ma się zwracać, a potem przychodzi rozczarowanie, lecz co gorsze — to mniej-sza to większa materialna strata. Jest zupełnie niemożliwym, aby roślina, pochodząca z ciepłego klimatu do znacznie ostryjszego klimatu (jej siew) przeniesiona, dobrze się czuła, i każdego roku wymagane plony wydała.

Handel nasionami jest bardzo rozgałęziony, należy też te i owe gatunki z daleka z zupełnie odmiennych warunków. Nie każde nasiona przydatne, można w naszych okolicach lub podobnych do naszych okolic wytwarzane otrzymać, tymbardziej, że pożądane są wschodnio-pruskie konicyzyny dla tego, że są, jak to mówią, «zahartowane» na mrozy i różne inne niekorzystne wpływy. Dlatego wychodzą z naszych stron na zachód Niemiec, a nasi gospodarze często kupują nasiona pochodzące z stron łagodniejszych, które tu się nie nadawają.



Rozmaitości.

Zamiany księżycyca.

Pełnia d. 24. stycznia ogodz. 12.8 min w nocy
Ostatnia Kwadra d. 30. stycznia o godz. 9.2 min. wiecz.

Przewiednie pogody według 100. letn. kalendarza.

Przykońcu stycznia zimno i śnieg.
Luty: Z początku pochmurno,
5. pięknie, potem nieprzyjemnie,
9. wielkie zimno,
10. bardzo zimny dzień
od 13. ciepły i deszcz, wielkie wody aż do 17. Potem aż do końca miesiąca ostro, wiatr, śnieg i nieprzyjemnie.

Rady i przysłówia.

Luty.

Gdy w początku lutego burze i śniegi,
Początek wiosny już nie daleki;
Ale gdy słońce ciepło świeci,
Wiosna tak prędko nie przyleci.

Gdy na Walentego są deszcze, będzie tegi mróz jeszcze.
Luty — obuj cz'eku tegie buty, bo będą pluty.

Wleź na szopę, a przekonaj się sam o tem, jako się ma z pastwą, czy może tobie nie stanie jej, czyli tobie z wiele onej zbierz. Abyś wiedział się zastoso-
sować. Na końcu miesiąca już możesz doglądać,

czy rowki do spuszczenia wód z roli albo z łąk dosyć dobre są, czyli muszą znowu być odnowione (zrumowane). Kobyły do ogiera zaprowadzić. W sadzie gniazda gąsienic (robactwa) zbierać trzeba. — Dobre gospodynie starają się popisać smaczniemi wyrobami na ostatki przed postem. Chruszcik, pączki, kielbasy, kiszki domowego wyrobu zawsze lepiej smakują i taniej kosztują niż kupne smakołyki. Przy-
rządzenie trwałych wędlin wymaga wielkiej staranno-
ści. Kółka istniejące we wsiach, w których niema wędzarni, powinny wspólnemi siłami postawić dobrą wędzarnię do trwałych wędlin. Nawieść lodu do lodowni albo w cieniu ułożyć stóg z lodu, przykryć go igliwem albo torfem. Trzyma się dobrze do nowego.

Świnie zaczynają się prosić w końcu miesiąca, prosięta wiosenne są bardzo cenione i rosną zazwy-
czaj lepiej niż jesienne. Maciory karmiące trzeba ob-
ficie żywić, aby dobrze prosięta odchowwały.

Kółka, które nie mają dobrego rasowego knura, powinny już teraz w znanej, sumiennej hodowli za-
mówić młodego knurka, aby na wiosnę dobrą sztukę otrzywać.

Karmniki na Wiełkanoc zaczynają się tuczyć. Ko-
rzyści z każdej chwili pogodnej, aby świnie wypuścić na okólnik. Przy ślizgawicy posypywać lód popiołem. Nie zapominać o dawaniu kredy mactorem i mło-
dzieży.

Drób niesie się na dobre, kto prowadzi kontrolę nieśności odkłada ją do najnieśniejszych kokoszek do wylęgu. Termin posadzenia nasiadek albo wło-
żenia jaj do lęgніка zapisac do kalendarza. Naj-
wcześniejsze kurczęta zaczynają się wylęgać. Pamię-
tać o tem, że dopiero po 36 godzinach najwcześnie-
jiej powinny dostać pierwsze pożywienie: bułkę tartą, skorupki od jaj tłuczone, drobny żwirek, serek jajecz-
ny, drobne kaszki. Kurom nieśnym dawać świeże mielone kości, gdy ich się zaraz zbierze zadużo to wysuszyć w piecu po chlebie i dopiero zmięlc.

Drób upasiony na sprzedaż ładnie sprawić, żeby dobrą cenę osiągnął. Przed wysłaniem bitego drobiu nie parzyć ani osmalać jak to robią niedoświadczone gospodynie. Zabijać zawsze naczno aby wole było puste. Kiszkę zgrabnie wyciągać i żołądka nie rozcinać.

Próbne udaje prowadzić starannie, dobrym doj-
kom dawać picie. Smarować tłuszczem cycki, aby nie pękały.

Do Kółka regularnie uczęszczać, uchwały kółko-
we sumiennie wypełniać. Starac się o to, żeby co miesiąc jakaś pożyteczna książka wzbogaciła domową bibliotekę.

Pilnować, żeby dźteci nie spóźniaty się do szkoły i przyszedłszy do domu nie potrzebowały długo cze-
kać na obiad.



Gospodarz

Organ Kólek Rolniczych w Prusach Wschodnich.
Tygodnik poświęcony sprawom rolniczym. Dodatek do „Gazety Olsztyńskiej”.

Redaktor: B. Gabrylski, Olsztyn,
Allenstein Bahnhofsstr. 87.

Gospodarz wychodzi w każdy czwartek
Ogłoszenia: Za wiersz korpuso wy lub
jego miejsce 2 marki. Dla członków
Kółek rolniczych 100% zniżki.

Na ojczywej roli
Gdy dożyjemy trudu,
Bóg dobry pozwoli
Doczekać się cudu.

Prace redakcyjne każdego numeru
kończą się w poniedziałek wieczorem
Rekopisy i listy do redakcji, przy-
wijące później, uwzględnia się w na-
stępny numerze.

Dział naukowy.

Bronowanie i wałowanie pszenicy na wiosnę.

Bronowanie pszenicy na wiosnę okazało się bardzo pożytecznym dla dobrego jej wzrostu, szcze-
gólniej na gruntach zwęższych, gliniastych; to też żaden gospodarz nie powinien zaniedbywać tej czy-
mności.

Przez zimę tworzy się na powierzchni roli nie-
przenikliwa dla powietrza skorupa, w której powstają nieraz szpary, szczeliny, czego następstwem jest silne wyschnięcie roli. W takich warunkach nie można spodziewać się dobrego urodzaju.

Bronowanie przerywa tę skorupę, spulchnia, zie-
mię, zapobiega jej wysychaniu, ułatwia dostęp po-
wietrza do gleby i do korzeni, przyspiesza krzewie-
nie się. Przyczynia się również do wyłęgania chw-
stów, których usunięcie, jako wyczerpujących pokar-
my i wilgoć z gruntu, nie powinno być zaniechane.

Utrzymanie wilgoci w spulchnionej warstwie ro-
dzajnej jest zjawiskiem tak szczególnym, że krótkie jego objaśnienie dla niejednego czytelnika może być
pożądanem.

Wiadomo, że woda gruntowa podnosi się od
dołu do góry za pomocą węższych kanałków, czyli
przerw pomiędzy drobnymi cząsteczkami ziemi; szyb-
kość tego podnoszenia się wody w górę jest tem
większą, im węższe są owe przerwy, czyli kanałki
włoskowate (wężkie, jak włos) pomiędzy drobnymi
cząstkami ziemi.

Wynika stąd, że stosownie do drobniejszego lub
grubszego składu różnych gatunków ziemi, zdolność
do prowadzenia wody musi być różną

Ponieważ ziemia gliniasta z najdrobniejszych
składa się cząstek i dlatego posiada też najwięcej
przerw włoskowate, ma także największą zdolność
do prowadzenia wody do powierzchni gleby; dlatego
mianowicie w ciężkiej ziemi gliniastej zdarza się
szybkie wysychanie i pęknięcie powierzchni.

Ponieważ zdolność podnoszenia się wody w górę
w węższych kanałkach zmniejsza się z rozszerza-

niem tychże, więc jest pewna granica, poza którą wo-
góle siła tego podnoszenia się, czyli włoskowatość
wody, ustaje.

Jeżeli zatem wierzchnia, zbita warstwa roli zo-
stanie spulchniona przez brony, przedzieli pomiędzy
cząstkami ziemi przez to tak zwaną rozszerzoną, że
podnoszenia się wody wyżej już być nie może; od-
bywa się ono tylko aż do nowo utworzonej spulch-
nionej wierzchniej warstwy, która przeciw wilgoci do
góry nie przepuszcza, lecz w postaci pary pomiędzy
siebie ją zabiera i pojedyncze cząstki ziemi cienką
warstwą wilgoci powleka.

Przy takim rozdziale wilgoci w ziemi może i po-
wietrze swobodnie się poruszać, a również i ciepło
może się rozszerzać, co przy ruchu wody w prze-
rwach wężkich się nie odbywa, ponieważ przerywa te
napętnione są wodą. W ten sposób w spulchnionej
warstwie ziemi znajdują się trzy ważne dla rolnika
czynniki: powietrze, wilgoć i ciepło, które oddziały-
wają na rozpuszczenie znajdujących się w ziemi skła-
dników pokarmowych.

Pszenicę należy bronować z początkiem wiosny,
gdy roia o tyle sięje, że konie w niej nie lgną, a
ziemia kruszy się już za broną.

Zwykle nie bronujemy wcześniej, jak w końcu
kwietnia lub na początku maja, a używamy do tego
bron niezbyt lekkich, z ostrymi zębami.

Chociaż bronny wydrą gdzieś i roślinkę
pszenicy, tem zrazić się nie trzeba, gdyż niszcza jed-
nocześnie tysiące chwastów, otwierając zaś przystęp
powietrza i ciepła do wnętrza roli, wspomaga ją wzrost
pszenicy.

Na gruntach w próchnicy obfitujących i na bo-
rowinach w zimie, pod wpływem mrozów, wzdyma
się nieraz ziemia, podnosi się w górę, a po odtańnięciu
opada, tworząc liczne i różnej wielkości szczeliny.
W skutek mrozów i nagłych odwilży na wiosnę, po-
wierzchnia ziemi zostaje wysadzona na wierzch razem
z pszenicą, której korzenie zostają przetytem rozzerwane,
z ziemi ogołocone i na wpływ powietrza wystawione,
skutkiem czego rośliny słabo się rozwijają, albo też
wkrótce obumierają.

Na tego rodzaju gruntach bronowanie działałoby
szkodliwie; skutecznym natomiast bywa użycie na
wiosnę ciężkiego walu, który, wgniatając wysadzone

na wierzch rośliny, wprowadza ich korzenie w stycz-
ność z ziemią, zapobiega wyginaniu wielu roślin.
Waż puszka się wczesniej na wiosnę, jak tylko zie-
mia tak obeschnie, że zbytecznie do waju nie przy-
lega, a kornie nie zapadają się.

Gdyby pszenica wyrosła zbyt bujnie i groziła
wylęgnięciem, utroczenie jej wałem można powrócić,
a to wtedy, gdy wyrosnie mniej więcej do wysokości
12 cali. W uprawianej pszenicy słabsze zdźbia giną,
silniejsze zaś, zgniecione w dolnej części, tylko na
krótki czas wstrzymane zostają w rozwoju; podnoszą
się niebawem w kolanach i rosną na nowo.

Wskutek obumarca słabszych pedów zmniejszo-
nem zostaje ocienienie, światło ma lepszy dostęp,
zdźbia twardnieją, stają się odporniejsze na wylęganie.
To waloowanie bywa skuteczniejsze, aniżeli praktyko-
wane zwykle zżycanie wybujałej pszenicy; znalem
gospodarzy, którym pszenica, pomimo kilkorazowego
zżycania, bardzo często wylęgała.

Dział handlowo-gospodarczy.

Stosunek wagi żywej zwierząt do wagi mięsa.

Przy panujących u nas stosunkach w handlu in-
wentarzem opasowym ważną wskazówką co do ceny,
jaką można żądać od rzeźnika za sprzedawane na
rzeź zwierzęta, jest cena mięsa na rynku, dla którego
rzeźnik nabywa dane sztuki. Ponieważ jednak waga
żywa zwierzęcia różni się znacznie od wagi rzeźni-
kiej, a przyjętem stosunek między temi dwoma waga-
mi jest różny u różnych zwierząt, koniecznem jest
więc, dla przybliżonego obrachowania sobie wartości
rzeźniczkiej danego zwierzęcia, wiedzieć oprócz ceny
bieżącej mięsa i żywej wagi sprzedawanej sztuki
jeszcze i stosunek między wagą żywą a rzeźniczą.

Ubytek wagi wynosi w procentach:

» młodych, dobrze zbudowanych byków w wieku od trzech do czterech lat	38—41
» młodych, dobrze zbudowanych wołów w wieku od czterech do sześciu lat	39—42
» jalołek najlepszej jakości	40—42
» starszych wołów	43—47
» najlepszych krów	47—50
» młodych, lekkich byczków	43—48
» lepszych byczków	50—63
» średnio-tłustych wołów	52—55
» średnio-tłustych krów	50—55
» średnio-tłustych byków	55—60
» chudych wołów	58—62
» chudych krów	56—62
» dobrze utuczonych świń krajowych	25—30
» dobrze utuczonych świń polkwi angielsk.	12—18
» dobrze utuczonych angielskich jorkszczyrow, bekiszczyrow	10—24
» bardzo dobrych cieląt	35—38
» średnio-dobrych cieląt	40—42
» cieląt chudych	44—46
» owiec napół tłustych	44—50
» owiec tłustych	40—44
» owiec bardzo tłustych	39—42
» owiec bardzo tłustych rasy angielskiej	35—40
» chudych matek	55—65

(Z pisma «Prakt. Landw.»)

Dział porady gospodarskiej.

Księgosusz (Rinderpest).

(Ciąg dalszy.)

Jak uchronić swoje bydło od zarazy i co robić, gdy już zaraza wybuchła?

Przedewszystkiem należy zawiadomić jaknajprędzej o chorobie przez umyślnego posłańca, telegraficznie lub gdzie to jest możliwem, telefonicznie władze państwowe lub komunalne (sołtysa, wójta, burdę państwową lub mogły jaknajbardziej zdusić i niszczyć zarazę w samym zarodku. Nie należy zwracać się o porady do żadnych znaczników, nie stosować leczenia swojskimi sposobami, nie uciekać się do okadzeń lub zamawian choroby, bo to nie pomoże a tylko za ten czas zaraza przetrzebie się na inne dotąd jeszcze zdrowe sztuki i powstaną nowe ogniska zarazy. Poza tem należy stosować się jak najściślej do niżej podanych zarządzeń komisji weterynaryjno-wykonawczych.

W razie urzędowego stwierdzenia zarazy księgosuszu należy stosować następujące środki zapobiegawcze i ochronne:

1. Z zagrodą zapowietrzoną zabrania się wy-
prowadzania bydła rogatego, owiec, kóz, oraz wy-
szczenia i wywożenia wszelkich surowych produktów
zwierzęcych oraz siana, słomy, zboża w snopach i
nawozu.

2. Wymienione w punkcie 1 gatunki zwierząt
mogą być wyprowadzone ze stajeni poza zagrodę
czyszczenia jedynie za specjalnem zezwoleniem lekarza
weterynaryjnego i tylko na najwymiarzalszym udół pod
jego nadzorem w miejscowości zapowietrzonej.

3. U wejścia do zagrody zapowietrzonej ma być
ustawiona tablica z wiecha i czytelnym napisem
«księgosusz (dzuma) bydła». (Rinderpest)

4. O każdym wypadku zachorowania lub pad-
nięcia bydła, owiec i kóz ma się natychmiast zawi-
domić władzę gminną, właściwe starostwo i naj-
bliższego lekarza weterynaryjnego.

5. Do stajni (obór) z chorem bydłem nie wolno
wpuszczać trzody chlewnej, drobiu, kotów i t. p. psy
mają być stale trzymane na uwięzi.

6. Przed każdorazowym wyjazdem z zapowie-
trzonej zagrody należy koniom zdezynfekcjonować
kopyta w sposób wskazany przez lekarza weter-
naryjnego.

7. Osoby opuszczające zagrody zapowietrzone
lub obory z chorem bydłem winny odzież wierzchnią
i ręce okazić, obuwić ma być zanuzone w rozczy-
nieniu jednego ze środków dezynfekcyjnych, który ma
być umieszczony w naczyniu tuż przy wejściu do
stajen (obór) oraz przy wrotach zagrody.

8. Wstęp do zagrody zapowietrzonej, stajen
(obór) osobom obcym, kandydatom (kupcom), prze-
kupnikom, zebnikom, i t. p. jest wzbroniony.

Jedynie właściciel chorego bydła i jego służba,
lekarz weterynaryjny i personel pomocniczy mają
prawo wejść do zagrody oraz stajen (obór) zapowie-
trzonej i to przy zachowaniu wszelkich zaleceń
przez lekarza weterynaryjnego ostrożności.

9. Nawóz ze stajni zapowietrzonej, o ile nie
będzie spalony, ma być w obrębie zagrody zapowie-
trzonej składany do jamy odpowiednio głębokiej, tak
aby powierzchnia nawozu była niższa od powierzchni
ziemi. Nawóz taki należy, o ile możliwości, przykryć
końskim nawozem a następnie grubą warstwą ziemi
w celu zabicia zarazków.

Nawóz w ten sposób przechowany wolno wy-
wieźć na pole dopiero po upływie trzech miesięcy
zaprzegami końskimi.

10. Nie stosujący się do powyższych zarządzeń
będą pociągani do odpowiedzialności karnej podług
istniejących ustaw, a nadto tracą prawo do odszko-
dowania na wypadek wybitcia ich bydła z polecenia
władz. C. d. n.

Oparzenie.

Na oparzone części przyłóż kawałek płótna za-
moczonego w równych częściach oleju linańego i
wody wapiennej; a gdy brak tych środków w czystej
olewie. Ból silny najlepiej zagodzić zimnymi okła-
dami, stosując je na owe płótno zamoczone w oliwie.
Na części spalone ostymi pyłkami, jak ługiem, kwa-
sem azotowym lub winylolem, przykładaj wprost
zimne okłady. Ważne: W jednym tylko wypadku, a
mianowicie, gdy kto poparzy się niegaszonym wap-
nem, nie używaj nigdy wody do okładów, lecz zawsze
oleju linańego lub oliwy.

Otrucie.

Przy lekkim otruciu pić dużo wody letniej z
oliwą, masłem, lub solą, aby spowodować wymioty.
Przy otruciu kwasami nie zadawać na wymioty, lecz
pić co kwadrans po 4—6 łyżek mleka, w którego
litrze rozmięszano łyżkę magnetyzu palonej. Jeżeli nie
ma magnetyzu, to kredę, skrobane mydło lub popiół.
— Nadto: zimne okłady na głowę.

Dział informacyjny.

Skrzynka dla Czytelników.

Pani B. z Sz. Jaki nawóz jest najlepszy na łaki?
Najlepszym nawozem na łaki jest bezwzględnie kom-
post roztrzucony jesienią. Kompost nie tylko wzbo-
gaca glebę w związki pożywcze i polepsza fizyczny
stan wierzchniej warstwy, lecz stanowi pewną ochro-
nę darni przed mrozami. Doświadczanie stwierdziło,
że przykrycie powierzchni łaki łodygami tubinu, lub
nawet łecznami ziemniaków wpływa niezmiernie do-
datnio na następny wzrost traw. Niestety stosować
czaj ograniczamy się na łakach do używania nawozów
sztucznych, dając zwykle na jedną morgę 2 ctr. to-
maszówki i 3 ctr. soli potasowej. (Kainitt)

Pani R. z W. Kleszcze u kur. Leczenie kur, tra-
pionych od kleszczy, za pomocą nafty, albo benzyny
jest dręczeniem zwierząt, wystarcza bowiem zupełnie
do tego celu zwykła oliwa do palenia, która nie
kleszcze kładzie się na grzbiecie, po czym wpuszcza
się kilka kropel oliwy na grupę kleszczy i wtiera
ją dobrze palcem. Kleszcze wyciągają zaraz głowy
ze skóry i mogą być łatwo między paznokciami oby-
dwóch dużych palców wyciągnięte, a nawet na takich
miejscach, na których tworzą kleszcze grupy wielkości
marki, nie pozostanie ani śladu jakiegokolwiek
Przeciwnie użyć nafty, lub benzyny rozrzedzonej
i, jeżeli zwierzę było mocno opadnięte przez te pas-
ży, to ginie wskutek liczących ran. Gdyby kura
była już bardzo osłabiona, gdy się ją zaczęło leczyć,
to trzeba ją po użyciu zwykłej oliwy także odosobnić
i dobrze karmić, ażeby inne kury nie zęczyły się nad
nią i nie odbierały jej pokarmu. Dobrze jest przytem
omywać barty i naczynia gniezdne ługiem popioło-
wym a ściany białej wapnem z domieszka karbolową.
Podczas leczenia z oliwą zachowują się kury bardzo
spokojnie i dziobią zlekka, jakby z wdzięczności, ręce
osoby, która się tem zajmuje.

Pani Ż. z D. Uprawa maku wymaga gleby w
dobrej kulturze będącej i nie kamienistej; pole żywo-
wate nie nadają się wcale pod uprawę maku. Przy-
prawie polnej udaje się mak najlepiej po kartoflach,
burakach, lub innych okopowych roślinach, pozost-
wiących rolę dobrze oczyszczoną. Obfity nawóz
stajenny powinien być dany na dwa lata lub rok
przed uprawą maku; w ostatecznym razie można u-
prawiać mak i na świeżej mierzwi, byle dobrze dodać
gnój. Dla osiągnięcia dobrego zbioru należy dodać
nawozowego sztucznych, mniej więcej 2 ctr. amoniaku
i fosforowego i 60 funtów saletry chlorkowej na morgę.
Mak sieje się w rzędy (trozina dryłem) w odstępiech
22—24 centymetrowych; po pierwszem obdabaniu
rzędów przerywa się roślinki na 14—16 cm. jednę
od drugiej. Siew maku uskutecznia się, gdy rola już
dobrze obeschła i niema obawy przymrozków; wy-
siewa się około 1 1/2 funta na morgę. Zbiór przeliczmy
nie przekracza zazwyczaj 8—8 1/2 ctr. z morgi, dosięga
czasem i 9—10 ctr.

Pani F. z M. Troski pańskie dotyczące kupna
konieczny na siew wiosenny rozumiemy, ale nie tylko
o gatunek chodzi. Niech Pan da się przekonać, że i
pochođenje konieczny wielką rolę odgrywa. Niejedn-
rolnik narzeka, że konieczny nie chce mu się udawać
Gdy wiosna nadejdzie, ze smutkiem ogląda kont-
czynne pole, przygląda się mu, bada rośliny, które to
mniej, to więcej uciepiał. Spostreżę się całe puste
«placze», jednym słowem: przychodzi się nad tem za-
stanowić czy pola nie należy się przorywać.

Jako myślicy człowiek zastanawia się rolnik nad
przyczyną tego niepomyślnego obławy. W myśli
przechodzi okoliczność przy zakupie siewu, przy-
bomni sobie sposób uprawy, sposób zasiania na-
wozami, przypomina sobie stan powietrza w różnych
okresach przebytej zimy. Dochodzi do tego wniosku:
Siew wyglądał bardzo ładnie, rolę starannie uprawilem
i dostatecznie wynawozilem. Zima była dość ostra
jak to w naszym klimacie jest zwyczajną rzeczą —
Cóż więc mogło spowodować chybiecie konieczny?